

PROTOKÓŁ NR XXV/13
z XXV zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego
odbytej 31 stycznia 2013 roku w Sali Sesyjnej
Starostwa Powiatowego w Świebodzinie ul. Kolejowa 2.

1. Otwarcie Sesji.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel o godzinie 13.00 otworzył i prowadził XXV zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji. Powitał Starostę Świebodzińskiego Zbigniewa Szumskiego, Wicestarostę Świebodzińskiego Jakuba Jareckiego, Skarbnika Powiatu Dorotę Karbowskią, Sekretarza Powiatu Tomasza Olesiaka oraz wszystkich Radnych obecnych na dzisiejszej Sesji. Następnie powitał: Panią Arletę Miśkiewicz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świebodzinie, Panią Małgorzatę Grala Dyrektora PUP w Świebodzinie, naczelników wydziałów i pracowników Starostwa Powiatowego, przedstawicieli prasy, członków zespołu partycypacyjnego, Pana Władysława Rudowicza Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Świebodzinie oraz Wójta Gminy Lubrza Pana Ryszarda Skonieczka. Dodał, że nad porządkiem prawnym dzisiejszej sesji czuwać będzie Pan Piotr Małkiewicz.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził, że na stan 17 radnych obecnych jest 15, w związku z tym Rada jest władna, aby podejmować prawomocne uchwały. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że porządek obrad został przesłany wraz z zawiadomieniem w stosownym terminie. (Zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu) Następnie zapytał, czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad. Uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady odczytał treść porządku obrad, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, 0przeciw, 0wstrz) przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji.

2. Przyjęcie porządku obrad.

3. Informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 284).

4. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

5. Informacja o pracy Rady Powiatu Świebodzińskiego w 2012r.

6. Informacja o realizacji Uchwał Rady Powiatu Świebodzińskiego podjętych w roku 2012 (Druk Nr 273).

7. Sprawozdania z działalności Komisji stałych w roku 2012.

8. Sprawozdanie Starosty Świebodzińskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2012 rok (Druk Nr 276).

9. Podjęcie uchwał:

1/w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego na 2013 rok (Druk Nr 274);

2/w sprawie przyjęcia „Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Powiecie Świebodzińskim” (Druk Nr 277);

3/ w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 278);

4/ w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 283);

10. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

11. Przyjęcie protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 20.12.2012r.

12. Oświadczenia radnych.

13. Sprawy różne:

- sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Świebodziński za rok 2012 (Druk Nr 275).

14. Zamknięcie Sesji.

Ad.3

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że informację z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 284) radni otrzymali wraz zawiadomieniem. (Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.) Następnie poprosił Starostę o uzupełnienie tej informacji.

Starosta Zbigniew Szumski - „Do materiału przedłożonego na piśmie odniosę się, jeżeli będą pytania. W uzupełnieniu informacji chciałem poinformować, że jeszcze odbyło się jedno posiedzenie, gdzie przyjęto informację kwartalną o umorzeniach niepodatkowych należności budżetowych o charakterze publiczno-prawnym za IV kwartał 2012r., zaopiniowano pozytywnie propozycję zaliczenia do kategorii dróg gminnych drogę w m. Radoszyn na wniosek Gminy Skąpe, upoważniono dwóch członków Zarządu Starostę i Wicestarostę do zawarcia umowy kredytu krótkoterminowego obrotowego, na pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu, udzielono pełnomocnictwa Pani Sabinie Orlickiej Dyrektorowi Powiatowego Zespołu Szkół Technicznych i Zawodowych w Świebodzinie do złożenia wniosku oraz do zawarcia i realizacji umowy w unijnym programie mobilnym pt. „Uczenie się przez całe życie Leonardo da Vinci 2013.” Jeżeli są pytania dotyczące materiału, który Państwo otrzymaliście na piśmie, to jestem do dyspozycji.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „Dziękuję Panu Staroście za uzupełnienie informacji, czy są pytania? Proszę Pan Radny Mirosław Algierski.”

Radny Mirosław Algierski - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Na jednej z komisji w roku ubiegłym analizując prace wydziału ds. nieruchomości i rozpatrując budżet na rok 2013 w rozmowie z panią Skarbnik usłyszeliśmy informacje, że zakres zadań zleconych przez Wojewodę dla naszego powiatu nie pokrywa się z funduszem płac na realizację tych zadań. W związku z tym mam pytanie, bo w pierwszym punkcie informacji z Zarządu mamy, że opracowano plan finansowy. Mam pytanie, czy środki finansowe otrzymywane od Wojewody na realizację tych zadań zleconych wystarczają na ich realizację, czy nie? Czy my ze swojego budżetu dokładamy do realizacji tych zadań. A jak dokładamy, to ile i dlaczego tak się dzieje? To tyle, dziękuję.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Ja sobie nie przypominam takiej sytuacji, żeby akurat środki przekazywane na realizację zadań rządowych odkąd powiat istnieje były adekwatne do potrzeb i w 100% zabezpieczały realizację tych zadań. Ale jest to zjawisko, do którego samorządy zdążyły już przywyknąć. Jest w tej chwili prowadzona na terenie Powiatu Nowosolskiego wspólna akcja samorządów gminnych i samorządu powiatowego, aby przeanalizować koszty realizacji zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz kosztów wprowadzenia nowych zadań i realnych środków przeznaczonych w ciągu ostatnich

4, czy 5 lat. Będzie to materiał wyjściowy, który być może pozwoli na sformułowanie pozwu zbiorowego. Jeżeli chodzi o dokładną analizę jak to wygląda u nas w Starostwie, to prosiłbym jeszcze o chwilę cierpliwości dlatego, że obecnie trwa kontrola NIK-u, która zajmuje się właśnie dokładnie tym tematem. Także wyniki tej kontroli będą jak najbardziej obiektywne i myślę jeszcze bardziej wiarygodne od tego, co my sami byśmy przedstawili.”

Radny Mirosław Algierski - „Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „Czy są jeszcze jakieś pytania do informacji z działalności Zarządu? Nie widzę, przechodzimy do pkt 4 porządku obrad.”

Ad. 4

Radna Urszula Miara – „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowni Radni! W związku z planami przeniesienia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świebodzinie na ulicę Żaków i w dalszej kolejności umieszczenia wychowanków tej placówki w budynku Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Świebodzinie, w imieniu najemców pomieszczeń w Schronisku mam pytanie jakie działania planuje podjąć Pan Starosta w celu pomocy znalezienia im innego lokum, ponieważ część mieszkańców to matki samotnie wychowujące dzieci, a także osoby o bardzo niskich dochodach lub bezdomne. Uważam, że z odpowiednim wyprzedzeniem należałoby wspólnie z władzami miasta tą istotną sprawą się zająć.

Drugi temat proszę Państwa, to jest noclegowania. Z uwagi na mrozy w ubiegłych tygodniach wojewoda wydał nakaz przyjmowania do noclegowni wszystkich, którzy nie mają gdzie zamieszkać i właściwie ta noclegownia, która i tak w fatalnych warunkach funkcjonuje, praktycznie została zamieniona w izbę wytrzeźwień i tej placówce też trzeba będzie znaleźć nową lokalizację. Dziękuję bardzo.”

Radny Mirosław Algierski - „Na ostatnim moim dyżurze 25 stycznia br. zgłosili mieszkańcy kilka wniosków, a ja chcę je przekazać dla Zarządu, aby można było wystąpić: po pierwsze wniosek dotyczył komunikacji PKP naszej komunikacji, miasta Świebodzina, czy Powiatu Świebodzińskiego z Poznaniem bezpośrednio. W poprzednim rozkładzie jazdy funkcjonowały pociągi zwykłe, które kursowały na trasie Rzepin - Poznań z możliwością dojechania za niskie pieniądze za 25 – 27 złotych do Poznania. Po zmianie rozkładu jazdy na początku grudnia sytuacja jest taka, że mamy pięć pociągów eurocity bardzo ładnych, luksusowych bym powiedział w cenie 80 złotych do Poznania, które narażają naszych mieszkańców i nie tylko naszego powiatu, ale chyba i Torzymia, Sulęcina i Słubic także na to, że muszą ponosić takie koszty. Dlatego mieszkańcy zwrócili się z prośbą, aby wystąpić do Urzędu Marszałkowskiego, a sugerowali mi, że tam jest prężny nie wiem, czy żartowali czy mówili, że tam jest prężny Wydział Infrastruktury, który powinien zadbać o to, żeby w rozkładzie jazdy, żeby chociaż jeden pociąg się znalazł tam i z powrotem, czyli do Poznania i z Poznania. Dwa żebyśmy podjęli działania osobnym kanałem z PKP. Uważam, że to jest wniosek słuszny, bo różnica w cenie jest kolosalna, a to mogłoby także usprawnić dojazd do Poznania, bo jakby dzisiaj jechać pociągiem tym zwykłym do Zbąszynka, tam jest czas wyczekiwania kilkadziesiąt minut 20-30, czy 1 godzinę i tylko szkoda tego czasu.

Drugi wniosek, który mi zgłoszono, dotyczy on Urzędu Marszałkowskiego, dotyczy budowy obwodnicy Lubinicka i Jezior, która miała być budowana, bo ma dokumentację, ma pozwolenie na budowę i to miała być inwestycja Urzędu Marszałkowskiego, czyli realizacja przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. Miała łączyć dobrze zrobioną drogę 303 w kierunku Babimostu, gdzie jest lotnisko, notabene do którego my, każdy mieszkaniec województwa położymy pieniądze. Miała łączyć węzeł Świebodzin południe z tą drogą, żeby można było

szybko i sprawnie dojechać. Z tego, co wiem, a mieszkańcy zgłosili uwagi, a my sprawdziliśmy to z Radnym Fedko, przesunięto realizację na okres 2015 roku z dużym znakiem zapytania, czy w ogóle będzie realizowane. I dlatego też mam prośbę w imieniu mieszkańców, aby można było wystąpić do Urzędu Marszałkowskiego o zrewidowanie, albo realizowanie tego zapisu ewentualnie, albo o jak najszybsze przystąpienie do inwestycji, bo jest pozwolenie na budowę, wszystko jest przygotowane za wyjątkiem chęci do realizacji. Kończymy na węźle południe starą S 3 pod Eldrob i z powrotem jechać drogą na Lubinicko i tak dalej, i tak dalej i to komplikuje i to takie wnioski, aby można było wystąpić. Dziękuję bardzo.”

Radny Bogusław Motowidelko - „Ja za to bardziej przy naszym powiecie zostaję. Mieszkańcy miejscowości Lubrza zgłosili do mnie problem, który polega na tym, że od 01 stycznia br. PKS, czyli Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w sposób drastyczny ograniczyło komunikację z miejscowością Lubrza. Dlatego duża część tych mieszkańców zaczyna coraz bardziej mieć problemy z dojazdem do Świebodzina i okolicznych też zakładów pracy, co może powodować tym, że albo z tą pracą będą mieli problemy, to znaczy z dojazdem do tej pracy, albo inaczej mogą stracić te miejsca pracy. Ci którzy się akurat wypowiedzieli, to raczej w imieniu tych, którzy są mniej uposażeni i nie dysponują własnym środkiem transportu i dlatego zwracam się do Pana Starosty, aby podjął rozmowy z zarządem firmy PKS. Zarząd od nas jest oddalony, bo jest w Zielonej Górze, ale myślę że w tej sytuacji, jeżeli chodzi o rosnące bezrobocie, jest to konieczne.”

Radny Jarosław Wendorff - „Szanowni Państwo! Ja mam interpelację w sprawie drogi w Rosinie. Akurat Sołtys Gralewski Zygmunt zgłosił mi taki temat, że była tam kładziona kanalizacja wodna i po roku czasu zgłaszali interpelację do Gminy Świebodzin, ale temat nie został załatwiony. To jest nasza droga, wykonawstwo robiła jakaś firma dla wodociągów i w miarę, jak czas upływał oczywiście stan drogi się pogarszał poprzez wadliwe zagęszczenie. Nie wiem, czy nie jesteśmy w stanie dojść tego tematu, bo skoro to jest nasza droga, może okres kadencji nie wiem, czy był 3 lata, nie wiem jak długi, bo to w zależności od umowy, bo nie wiem jak była podpisana. Dobrze by było, żeby tym tematem zainteresować jeżeli wykonawca dał ciała, to niech to naprawi. Dziękuję.”

Radny Kazimierz Krajczyński -, „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem zapytać się, bo Ja tu składałem interpelację na jednej sesji odnośnie mostu w Lubrzy. Tam chodnik jest podmyty i tylko tasiemką zagrodzony. Chciałem się dowiedzieć kiedy tam będzie to zrobione, bo ani tam przejść, bo można tam wpaść. Drugi jest mankament, że właśnie tam pod mostem jest podmyty cały nasyp i te wszystkie kamienie, cegły i ta kostka, która została, wszystka poleciała na dół i to wszystko trzeba by było uzupełnić, nie wiem jakie, to tam losy. Dziękuję bardzo.”

Radny Jarosław Wendorff - „Pan Kaziu wywołał temat mostów i tak drodzy Państwo jest bardzo ważny temat i długofalowy, jeżeli chodzi o nasze mosty w powiecie. Mamy problem notoryczny w tej chwili z rolnikami, z przedsiębiorcami, którzy mają rozłokowane swoje firmy na terenie całego powiatu. Te mosty, które mamy w Ołoboku, w Lubrzy, w Rokitnicy, one wszystkie można powiedzieć poniemieckie, te tonaż mają ograniczone do 10 ton. To praktycznie tych przedsiębiorców, którzy mają swój sprzęt, to właściwie w jakiś sposób zostało już fajnie rozwiązane, że dostają te zezwolenia od Wydziału Komunikacji i mogą przejeżdżać przez te mosty. Ale problem zostaje tego typu, że spedytor dojeżdża do danej miejscowości i musi przejechać przez ten most i nie ma możliwości dojazdu. I rodzi się problem w tym momencie, kiedy spedytor, znaczy przedsiębiorca, który odbiera towar na

swojej posesji nie wie, jaki to będzie spedytor, nie wie kiedy i w jaki dzień, bo tego się nie da zaplanować, żeby udostępnić, żeby zrobić jakieś takie zezwolenie na wjazd tego pojazdu na teren powiatu, żeby mógł przejechać przez ten most.”

Radna Urszula Miara - „, Na pozwolenie czeka się dwa tygodnie.”

Radny Jarosław Wendorff - „,No ale dwa tygodnie, to jest jednak za długo, drodzy Państwo, w dzisiejszym tempie naszego życia i rozwoju tej przedsiębiorczości. Nie da się czekać dwa tygodnie, żeby uzyskać zezwolenie, a mandaty Panowie ze spedycji już dostają. Spedycja nie podjeżdża do tej firmy i mają gdzieś, bo nie wychodzą do przodu i dlatego też musielibyśmy pomyśleć nad tematem, co zrobić z tymi ograniczeniami, które mamy na tych mostach na starych mostach. Musimy iść w tym kierunku, żeby można było je udrożnić, bo w tej chwili powiat jest zakorkowany. Zakorkowany, bo duże auta nie mogą dojechać i to nie jest miasto, bo tu mamy obrzeża i to nie jest... Ci przedsiębiorcy nie są w stanie gdziekolwiek indziej się lokować, albo jak to się mówi, co niektórzy wspominają, żeby mniejszymi transportami im to dowozić. To jest, można powiedzieć, a wykonalne w dzisiejszych czasach, bo dzisiaj ten transport musi dotrzeć do celu. A nie założymy spedycja przyjedzie na nasz teren i będzie ktoś się przeładowywał i dowoził do tego miejsca. Dlatego to jest można powiedzieć problem nie na jeden dzień, nie na jeden miesiąc musimy go rozwiązać, bo przedsiębiorcy się spotykają nie na co dzień. Dobrze by było, żebyśmy mogli opracować taki plan działania na najbliższe lata, żeby móc odróżnić te nasze drogi, co z tego że stanie tam któryś z Panów, który konsekwentnie realizuje cel, że jest 10 ton i łupi tam tych obcych ludzi i oni nie chcą tam przyjeżdżać. To jest bardzo poważny problem i chciałbym, żebyśmy się mogli nad tym zastanowić w przyszłości. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „,Co do skomunikowania Świebodzina z Poznaniem, to dodam, że to uległo zmianie na niekorzyść naszych mieszkańców od momentu, kiedy rozpoczęła swoją działalność Kolej Wielkopolska. Tych połączeń ze Zbąszynka jest sporo i nie zawsze jest to, co do minuty dopasowane z pociągami, które przyjeżdżają z Rzepina, ale dodam, że Kolej Wielkopolska rozpoczęła swoją działalność i ma swoją siedzibę w Zbąszynku, a zatem na terenie naszego powiatu.

Zgodnie ze statutem Powiatu Świebodzińskiego w punkcie tym również mogą zabrać głos pozostałe osoby obecne na sali sesyjnej z poza Rady. Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Proszę bardzo Pan Wójt Gminy Lubrza.”

Pan Ryszard Skonieczek Wójt Gminy Lubrza - „,Dzień Dobry! Witam Serdecznie Przewodniczącego! Pana Starostę i Radnych oraz wszystkich gości. Dwa razy Lubrza została wywołana do tablicy, więc może od razu chciałem się ustosunkować do tego o czym mówił jeden z radnych. Takie spotkanie odbyło się z Prezesem Bogdanem Klim z PKS-u, rozmawialiśmy na temat no trudny, temat ograniczenia kursu na terenie Gminy Lubrza. Niestety twarde względy ekonomiczne same mówią za siebie i o sobie. Czterech klientów na trasie powiedzmy Świebodzin – Boryszyn w dużym autokarze decyduje to o tym, że ograniczają. Oni również liczą pieniądze, tak jak my wszyscy tutaj przy tym stole zgromadzeni, czy przy każdym innym stole liczymy pieniądze. Odpowiedź Prezesa była jedna - ekonomia, nie dadzą rady. My wystosowaliśmy pisma w obronie, w obronie mieszkańców, niestety skutek jest jaki jest, nie udało się. Zaprosiłem Prezesa, przyjechał, siedzieliśmy i rozmawialiśmy długo, rodziły się różne pomysły, będzie nowy pomysł na to, że dojdą dzieci od września z Boryszyna, więc musieliśmy rozmawiać przede wszystkim nad zabezpieczeniem komunikacji, która opanuje sytuację z dziećmi szkolnymi. Udało nam się dojść do porozumienia, a niestety tutaj nie udało nam się znaleźć rozwiązania. O tym moście

również zgłaszaliśmy wielokrotnie, bo sprawa mostu ciągnie się dosyć długo. Byłem wielokrotnie w Starostwie u Pana Starosty i mam zapewnienie, że wiosną ruszamy z naprawą tego mostu. Ruszamy ze służbami podległymi Panu Staroście. Ja dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jakiel - „Dziękuję. Pan Władysław Rudowicz.”

Pan Władysław Rudowicz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Świebodzinie - „Padło pytanie odnośnie mostów, nadzór budowlany ma tu swoją właściwość rzeczową i w czasie kontroli, jaką przeprowadzaliśmy w ubiegłym roku wyszło jakby, że pewne mosty i ich nośność jest zatajana i ukrywana. My to egzekwujemy, żeby określić właściwość mostów, co pozwoli na przemieszczanie się takich pojazdów o większym tonażu. Myślę, że w tym roku uda nam się skontrolować część tych obiektów drogowych i w pewnym stopniu to poprawi i rozwiąże problem komunikacji pojazdów wielkotonażowych.”

Radny Jarosław Wendorff - „Ale to zwiększy się tonaż, czy zinniejszy, żeby to było jasne?”

Pan Władysław Rudowicz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Świebodzinie - „To się urzeczywistni. Mamy naszą Strugę Świebodzińską i tam było narzucone przez kierownika Zarządu Dróg, że nośność mostu jest taka, jak przewidziana nośność na drogi. Droga miała 2 tony, a most miał 10 ton i egzekwowaliśmy, że na tamtym odcinku mógł jechać pojazd o nośności osiowej 10 ton, a nie 2 tony.”

Radny Jarosław Wendorff - „Także my tu nic nie polepszymy tym działaniem w tym kierunku. Znaczący nie, my tutaj zabezpieczymy na tyle, na ile jest możliwe. Tutaj chodzi nam o działanie, żeby iść w tym kierunku, żeby zwiększyć ten tonaż, żeby każdy rolnik, czy przedsiębiorca bez stresu przejeżdżał w tym kierunku od swojej posesji gdzieś tam w Polskę, bo o to głównie nam chodzi. Ja rozumiem, że wy idziecie w tym kierunku, wytrzymałość jest taka ograniczona i koniec. Ja to rozumiem oczywiście i ja bym chciał, żebyśmy my sukcesywnie jako powiat dążyli w tym kierunku, żeby te mosty, jeżeli nawet trzeba, to robić nowe. Tego nie zrobimy od razu, ja zdaję sobie sprawę, że to są potężne koszty, ale jeżeli tak jest i te mosty mają tak małe obciążenia, musimy iść w tym kierunku.”

Pan Władysław Rudowicz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Świebodzinie - „Mosty mamy, jakie mamy, gro jest projekt przedwojennych i nośność musi być do tego dostosowana ze względu na współczynnik zużycia danego obiektu budowlanego. Nie można puścić coś, co będzie przekraczało maksymalną nośność. Faktem jest, że tam są pewne zabezpieczenia na przeciążenia, ale jeżeli ekspert orzeknie jaka jest dopuszczalna nośność, to nie można tego nadużywać, bo to może spowodować katastrofę.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jakiel - „Ja dziękuję bardzo Panu, Panie Inspektorze. Proszę bardzo Pan Bogusław Motowidełko.”

Radny Bogusław Motowidełko - „Ja wrócę do mojego wniosku, albo inaczej do interpelacji. Wójt mnie utwierdza, że moja interpelacja jest najdalej idąca i słuszna, że to Starosta, Burmistrz skoro z Wójtem... Wójt nie powiem, że nie daje rady może z tego tytułu, kto będzie z Wójtem rozmawiał, ale i to jest jedna sprawa. Nie może być tak, przepraszam tak, to mogłoby wyglądać, jak pojechał, porozmawiał z Wójtem i pojechał. Budujemy, budowanie mostów, budowanie dróg, dochód, podatki bezrobocie i tak dalej. Ta sytuacja coraz bardziej przybiera sytuację można powiedzieć nieokreśloną w sensie społecznym, gdyż jeżeli w tym miejscu nie będzie konkretnego działania, to kolejne miejsca będą tak samo potraktowane.

PKS jest w tej chwili jedynym przewoźnikiem komunikacji samochodowej na terenie Powiatu Świebodzińskiego i żadna inna firma komunikacyjna nie dała rady i nie było wsparcia samorządu, bo ja akurat nie mówię powiatowego, ja mówię w całym powiecie tak skomunikowanej obsługi samochodowej w sensie ruchu pasażerskiego. Wydaje mi się, że należy zdecydowanie zaprotestować przeciwko takim działaniom, bo najlepsze trasy trzymać każdy by chciał, w porządku jak się jest jedynym na tym terenie, jeżeli nie ma dopłat do możliwości powstania kolejnych firm na terenie Świebodzina, bo jest rynek wolny, to tak się dzieje, że pozostałe miejscowości powoli też będą miały ograniczenia z dostępem. No niestety, ale mieszkańcy tej gminy, tej miejscowości, może nie wszyscy nagle mogą sobie kupić auto za 1.000,00 złotych, czy za 2.000,00 złotych, żeby tylko do pracy jeździć w 3 osoby. Dlatego jeszcze raz do Pana Starosty się zwracam nie patrząc na fiasko rozmów z Wójtem, podjąć jeszcze raz te działania, myślę, że czym większy zakres osób wypowiadających się w imieniu tej miejscowości, w imieniu tych mieszkańców może jednak zrewidować stanowisko zarządu firmy. Pewnie, że w tej chwili jest ona firmą prywatną w sensie rejestracji poprzez Sąd, no ale warto rozmawiać.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jakiel - „Dziękuję, czy ktoś jeszcze z obecnych na sali chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję Państwu przechodzimy w takim razie do punktu 5.

Ad.5

Przewodniczący Rady Alojzy Jakiel przedstawił informację dotyczącą działalności Rady Powiatu Świebodzińskiego, Zarządu i Komisji w roku 2012 zgodnie z załącznikiem nr 5 do protokołu. Następnie zapytał, czy są pytania do przedstawionej informacji. Pytań nie złożono, wobec tego *Przewodniczący* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.6

Przewodniczący Rady Alojzy Jakiel poinformował, że informację o realizacji Uchwał Rady Powiatu Świebodzińskiego podjętych w roku 2012 radni otrzymali w druku nr 273. (Informacja ta stanowi załącznik nr 6 do protokołu). Dodał, że W roku 2012 Rada Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji podjęła łącznie 61 uchwał. W tym z zakresu: budżetu i finansów - 18 uchwał, organizacji i działalności Rady, Komisji i Zarządu – 5 uchwał, edukacji, kultury i sportu - 7 uchwał, ochrony zdrowia i współpracy z organizacjami pozarządowymi – 3 uchwały, pomocy społecznej - 7 uchwał, gospodarki nieruchomościami - 5 uchwał, rozpatrzenia skarg - 5 uchwał, dróg publicznych – 3 uchwały, wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu usuniętego z drogi – 2 uchwały, zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli – 1 uchwała, spraw organizacyjnych - 5 uchwał. W roku 2012 Rada Powiatu podjęła 61 uchwał, z tego 43 wykonane, 14 w trakcie realizacji i uchylone 4. Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jakiel* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.7

Przewodniczący Rady Alojzy Jakiel poprosił poszczególnych Przewodniczących Komisji Stałych o przedstawienie sprawozdań ze swojej działalności w roku 2012.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego Pan Lesław Gordzelewski przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego Rady Powiatu Świebodzińskiego w roku 2012. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Pani Urszula Miara przedstawiła sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu Świebodzińskiego w roku 2012. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

O godz. 13.40 na salę obrad przybyła radna Barbara Łyszczyk. W związku z tym Przewodniczący Rady Stwierdził, że na sali obrad obecnych jest 16 radnych.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Pani Katarzyna Osos przedstawiła sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Powiatu Świebodzińskiego w roku 2012. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Kazimierz Krajczyński przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Świebodzińskiego w 2012 roku zgodnie z załącznikiem nr 10 do protokołu.

Pytań nie złożono do przedstawionych sprawozdań, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.8

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że sprawozdanie Starosty Świebodzińskiego z pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2012 rok radni otrzymali w druku nr 276. (Sprawozdanie Starosty Świebodzińskiego stanowi załącznik nr 11 do protokołu). Następnie poprosił Starostę o uzupełnienie tej informacji.

Starosta Zbigniew Szumski - „Z racji tego, że Państwo otrzymaliście ten druk wcześniej, ja pozwolę sobie odnieść się tylko do najważniejszych kwestii. Od dwóch kadencji ta Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego jest powoływana przez Starostę z przedstawicieli różnych gremiów i to jest duża siła tej instytucji. Przede wszystkim jest tu możliwość wymiany poglądów na to co się dzieje w sferze bezpieczeństwa nie tylko z perspektywy powiatu, ale również z perspektywy gmin, oraz czy to instytucji, czy stowarzyszeń, które w tej sferze działają. Postawą jest Powiatowy Program Zapobiegania Przestępczości oraz Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli na lata 2012-2015. Od samego początku kładziemy nacisk na podniesienie poziomu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w perspektywie dwóch tematów: udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i obrony cywilnej wśród uczniów, rozumianej jako zdolności ewakuacyjne i zajmującej się opieką i wychowaniem naszych dzieci i młodzieży. Inwestujemy w materiały ćwiczebne, w zestawy ratownicze, które umożliwiają uczniom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych nie tylko teoretycznie, ale przede wszystkim praktycznie zapoznać się z problematyką pierwszej pomocy. M.in. funkcjonuje Szkolne Koło Ratownictwa Medycznego. Takim sztandarowym działaniem jest konkurs „Uratuj życie” wspólnie realizowany przez jednostki straży pożarnej, policji, sanepidu, i dzieci w bardzo konkretny sposób uczestniczą w ćwiczeniach, które parę lat temu były organizowane w spektakularnej scenerii dla służb bezpośrednio odpowiedzialnych za tą działalność. Zakupiono trzy fantomy do nauki reanimacji i resuscytacji. Oczywiście też kwestia zapobiegania zjawisku narkomanii i spożywania alkoholu przez osoby niepełnoletnie, tu jest kwestia współpracy z gminami i różnie się to układa. Podkreślam także kwestie „Niebieskiej Karty”, temat dotyczy przemocy w rodzinie. Temat myślę rozwojowy w obecnej sytuacji społecznej. Komisja także załapała się w element sporu co będzie dalej z jez. Trześniowskim, jego częścią, która miałaby być definitywnie wyłączona z ruchu turystycznego, albowiem zainwestowało wojsko w spore pieniądze w poligon i w sprzęt tam wykorzystywany, a się okazało, iż ktoś od paru lat na terenie poligonu

teoretycznie zgodnie z prawem użytkuje nieruchomości, zamierza nawet się ustawić na linii ognia, także sprawa nabiera rozpędu, materiały z Urzędu Gminy w Łagowie zostały aresztowane przez kontrwywiad wojskowy, także dosyć kontrowersyjna sprawa. Akcenty również związane z Wydziałem Ruchu Drogowego „Bezpieczna droga do szkoły i domu”. Mieliśmy dosyć ostre rozmowy z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym o tym, co się dzieje w tej instytucji, dotowanej od wielu lat przez powiat. Wypadki z ub. roku wywołały ostrą reakcję członków komisji. Sprawa prawdopodobnie skończy się jakimiś wyrokami sądu. Pojawiła się też sprawa Strugi Świebodzińskiej i konsekwentnie komisja też odegrała swoją rolę w nacisku, żeby wreszcie spróbować się dogadać i tematowi się przyjrzeć. Jeżeli są jakieś pytania, to służę.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli – „Dziękuję Panu Staroście za przedstawienie sprawozdania. Czy są pytania?”

Radna Urszula Miara – „Może nie pytanie, a poszerzenie informacji. Dobrze by było zająć się tematem podtopienia pod mostem na ul. Łużyckiej, bo też wyborcy zgłaszają ten temat. Jeżeli chodzi o jez. Trześniowskie, to zdecydowana postawa społeczna Komisji Bezpieczeństwa spowodowała, że to jezioro nie zostało zaanektowane przez wojsko.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Ja nie byłbym tego pewien, bo mi się wydaje, że to nie jest jeszcze koniec.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli – „Czy są dalsze pytania do przedstawionego sprawozdania? Więcej pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że Rada powiatu sprawozdanie przyjęła i o godz. 13.50 ogłosił 15-to minutową przerwę.

Po przerwie o godz. 14.05 *Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* wznowił obrady. Następnie stwierdził, że na sali jest obecnych 16 radnych, w związku z tym Rada może podejmować prawomocne uchwały i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.9

1/ projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego na 2013 rok (Druk Nr 274), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 12 do protokołu;

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli poinformował, że poszczególne komisje na swoich posiedzeniach opracowały plany pracy, które zostały jednogłośnie przez te komisje przyjęte. Zapytał, czy są pytania jeszcze do projektu tej uchwały?

Pytań nie zgłoszono. Wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* odczytał treść projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego na 2013 rok, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXV/179/2012 w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego na 2013 rok. Uchwała stanowi załącznik nr 13.

2/projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Powiecie Świebodzińskim” (Druk Nr 277), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 14 do protokołu;

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel dodał, że projekt uchwały był przedmiotem obrad poszczególnych Komisji Stałych. Zapytał, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Następnie poprosił Pana Starostę o zabranie głosu w tym punkcie.

Starosta Zbigniew Szumski - „Dzisiejsza uchwała jest efektem i owocem pracy prawie rocznej grupy osób ze środowisk przedsiębiorców, stowarzyszeń, trochę samorządu. Część z Państwa miała okazję uczestniczyć w jednym ze spotkań, także jest bardziej zorientowana w temacie, natomiast dla tych, którzy zetknęli się po raz pierwszy z tym materiałem, myślę kilka słów wprowadzenia Pani Sylwia Kowalik przedstawi. Rozpoczęła pracę animatora w tym programie „Decydujmy razem” jeszcze jako pracownik Starostwa Powiatowego, a dzisiaj jest pracownikiem firmy prywatnej.”

Pani Sylwia Kowalik przedstawiła informacje na temat przebiegu prac zespołu partycypacyjnego nad wypracowaniem „Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Powiecie Świebodzińskim” w formie prezentacji, która stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Starosta Zbigniew Szumski – „Kończąc jakby temat prezentacji tego dokumentu, to chciałbym zwrócić uwagę na parę wartości pojawiających się w tym projekcie. Jest on elementem takiego ogólnopolskiego programu ”Decydujmy razem” realizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Wiele z Samorządów poszło w kierunku pracy nad ogólnymi dokumentami strategicznymi na przykład, myśmy chcieli się skupić bardziej na konkretnych, na tym, aby coś do zrobienia pozostało bardzo konkretnego, prostego, jasnego, aczkolwiek wcale nie łatwego po przyjęciu tego dokumentu kierunkowego. Wartością tego dokumentu jest również to, że nie robiła tego żadna zewnętrzna firma consultingowa, która mówiąc kolokwialnie klepie tyle różnych programów i strategii, ile ma zamówień. Ja przypomnę, że jak była uchwalana w powiecie ta strategia zrównoważonego rozwoju Powiatu Świebodzińskiego, to w pewnym momencie pojawiły się zapisy dotyczące innego powiatu w ogóle i dobrze, że to w pewnym momencie zostało to wyłapanie, a nie na samej końcówce. Zaangażowanie osób w tym przedsięwzięciu było różne, niektórzy tracili wiarę, niektórzy nabywali jej w okresie późniejszym, ale walor tego dokumentu jest taki, że jest przede wszystkim stworzony przez nasze środowisko. Co dalej? Zespół partycypacyjny przeobrazi się w zespół monitorujący realizację zaplanowanych przedsięwzięć. Ten program przyniesie efekty, jeżeli rzeczywiście dwa podstawowe zadania uda się zrealizować. Pierwsze zadanie, to powstanie na terenie Powiatu Świebodzińskiego klastrów i być może w przyszłości inkubatora. Zespół ustalił, iż formułę jakby działań strategicznych wykorzystują dwa klastry: klaster przedsiębiorczości, w którego tle pojawi się edukacja zawodowa oraz klaster turystyki. Są wyłonieni dwaj liderzy, którzy po przyjęciu przez Państwa uchwały, będą docierali do przedsiębiorców z danych branż, mogących współuczestniczyć w budowie klastra wraz z listami intencyjnymi, gdzie dany podmiot będzie się określał, wchodzi, czy nie wchodzi. Prowadzone są rozmowy z klastrami już istniejącymi, by stały się elementem naszego przedsięwzięcia, mowa tutaj o klastrze edukacyjnym wielkopolskim z Poznania oraz z wyższymi uczelniami, aby to zaplecze innowacyjne również w tej postaci zaistniało. Przedsięwzięcie trudne, jak na warunki 23 tysięcznego miasta. Ale wychodzimy z założenia, że warto być może pochylić się nad pewnymi sprawami, o których wszyscy rozmawiamy, o których wszyscy mówimy, a tak do końca pewne rzeczy nam nie wychodzą. Łatwo tutaj

wskazać kwestię turystyki, gdzie cały czas jakby to rozbitcie i brak poczucia wspólnego interesu, być może w formule klstra, który jest przeznaczony przede wszystkim dla przedsiębiorców. Rola władzy publicznej ma być w tej konstrukcji ograniczona do minimum. Być może w tej formule uda się coś załatwić. I przede wszystkim te klastry mają również stanowić podstawę do aplikowania w nowym rozdaniu, jeśli chodzi o środki Unijne dlatego, że jeżeli chodzi o wykorzystanie środków Unijnych przez przedsiębiorców z naszego powiatu w minionym rozdaniu, to to było ono w porównaniu z innymi powiatami wręcz znikome. Zastanawiać się można dlaczego tak się stało, gdzie był popełniony błąd, przecież istniało i istnieje stowarzyszenie przedsiębiorców, istnieją możliwości, były podejmowane próby, żeby ten temat udroźnić, no wyszło jak wyszło. Inkubator przedsiębiorczości natomiast jest to ukłon w stronę pewnej sytuacji, z którą się borykamy w Powiecie Świebodzińskim od lat, wysoki stopień bezrobocia wśród absolwentów czy to szkół ponad gimnazjalnych czy szkół wyższych, możliwość ułatwienia lepszego startu, jest to też taka jakby dla nas jako dla samorządu karta zabezpieczenia na potencjalne lepsze wykorzystanie nieruchomości, które jak wiecie Państwo, z czasem nam się zwalniają, to jedna, to druga, to trzecia w miarę reorganizacji. Być może w obecnej sytuacji, gdy ruch na rynku jest taki jaki jest, to być może nie opłaca się za słabe pieniądze sprzedawać danego obiektu, być może inkubator będzie lepszym rozwiązaniem, ale to jest jakby temat na rok najwcześniej przysły. Wpierw w miarę szybko w przeciągu miesiąca, półtorej powinny zawiązać się pod względem formalnym obydwie klastry. Tutaj oficjalnie przy Radnych chciałem podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w to przedsięwzięcie, za poświęcony czas, bo to były takie prace nad dokumentem teoretycznym one są trudne. One są zdecydowanie czasami trudniejsze niż nad konkretnym, realnym celem do załatwienia. Tutaj trzeba było trochę wysiłku intelektualnego. Można się spierać, czy niektóre zapisy są dobre, czy są złe. To jest kwestia do dyskusji, one są przede wszystkim autentyczne. Niektórym się będą podobać, niektórym się nie będą podobać, a bo tam jest gdzieś wrzucony kamyk do jednej administracji czy do drugiej, ale tak po prostu też środowisko zewnętrzne ocenia nas jako samorząd. Także nie jest to uchwalenie jakby tego programu, nie jest końcem całego przedsięwzięcia. To jest jakby danie mandatu do rozpoczęcia już realnych i konkretnych działań. A czy wyjdzie, to zależy od ludzi i od od pracy, którą trzeba już w najbliższych miesiącach w to przedsięwzięcie włożyć. Być może działania spalą na panewce, no ale jak nie będziemy próbować, no to nie będziemy wiedzieli. W imieniu zespołu partycypacyjnego, którego jestem koordynatorem, zwracam się do Państwa o uchwalenie tego programu.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Powiecie Świebodzińskim”. Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Powiecie Świebodzińskim”, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXV/180/2013 w sprawie przyjęcia „Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Powiecie Świebodzińskim”. Uchwała stanowi załącznik nr 16.

3/ projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 278), który radni otrzymali stanowi załącznik nr zał 17;

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel przypomniał, że z projektem tej uchwały Radni zapoznali się na poszczególnych komisjach stałych. Zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 278), a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXV/181/2013 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013. Uchwała stanowi załącznik nr 18.

4/ projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 283), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 19 do protokołu;

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że projekt ten był przedmiotem obrad Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego, gdyż został dostarczony przez Zarząd Powiatu już po wysłaniu materiałów na pozostałe komisje. Stanowisko Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego, która odbyła w dniu dzisiejszym swoje posiedzenie, jest za odrzuceniem tej uchwały w całości i taką decyzję na Komisji podjęto jednogłośnie. Proszę Pana Starostę o zabranie głosu.”

Starosta Zbigniew Szumski - „W woli wytłumaczenia, żebyście Państwo wiedzieli nad czym głosujemy, żeby nie było wątpliwości. Sprawa bezpośrednio dotyczy zarządzania majątkiem Skarbu Państwa, dotyczy kościoła pocysterskiego pw. Św. Katarzyny w Chociulach. Jest to obiekt na dzisiaj zabezpieczony pod względem bezpieczeństwa, nie ma do niego dostępu, jest wskazane, że obiekt grozi zawaleniu, że tam nie mogą się pojawiać osoby postronne. Także ta kwestia jest załatwiona. Do 31 grudnia ub. roku był nakaz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o poczynienie dalszych prac zabezpieczających i dalszych robót budowlanych w oparciu o projekt, który mamy i w oparciu o tą dokumentację, która została we wcześniejszym okresie wykonana. W 2011r. w 2012r. występowaliśmy do Wojewody, bo on jest dysponentem pieniędzy na majątek Skarbu Państwa, przeznaczenie kwoty min. 100.000zł na te prace zabezpieczeniowe. Występowaliśmy również do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. We wszystkich tych przypadkach otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Sytuacja na dzisiaj wygląda w ten sposób, że Wojewódzki Konserwator Zabytków może dalej postępować z egzekucją wykonania swoich nakazów i w tym momencie wchodzi już odpowiedzialność karna, wcześniej prokuratorska, Starosty jako zarządzającego w imieniu Skarbu Państwa tym majątkiem oraz Wojewody, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za ten majątek. I teraz mamy do wyboru taką sytuację. Albo dalej dążymy temat u Wojewody i myślę, że są otwarte jeszcze możliwości do uzyskania tej kwoty, bo to nie jest jakiś tam oszałamiający pieniądz, albo po prostu zdejmujemy dzisiaj realnie z tego budżetu, który mamy, są konkretnie wskazane pozycje, czyli z remontów cząstkowych dróg, z remontów chodników, z remontu chodnika wzdłuż drogi powiatowej w Ołoboku i przeznaczamy pieniądze na zabezpieczenie tego kościoła i podamy Wojewodę do Sądu o zwrot środków, posądzimy się ze dwa lata i będziemy mieli zabezpieczony kościół. Sprawa bezpośrednio dotyczy mnie jako Starosty. Zarząd przekazał Państwu tą sprawę do rozpatrzenia. W Państwa rękach decyzja.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „Dziękuję, czy są pytania do projektu tej uchwały? Proszę Radna Urszula Miara.”

Radna Urszula Miara – „Ponieważ nie jestem członkiem Komisji Budżetu pragnę wyrazić dezaprobatę za stawianie Pana Starosty i nas pod ścianą. Jest to zadanie być może w jakiejś części nasze, ale niech w końcu te osoby, które są odpowiedzialne za zrealizowanie zadania, vide Wojewoda, czy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, żeby określone środki przekazywali, bo przecież tak nie może być, a z drugiej strony to jest wszystko do czasu, dopóki się tam nic komuś nie stanie i ktoś nieuprawniony wejdzie i tu problem zaczyna być Pana Starosty. Myślę, że w tej sprawie trzeba oficjalne stanowisko czy Zarządu, czy nawet Rady Powiatu, żeby w końcu pieniądze przekazano, a już sobie nie wyobrażam, aby te środki zostały zdjęte z tak pieczołowicie zaplanowanego wydatku na remont chodników, które akurat w tamtej części są w fatalnym stanie i wymagają również szybkiego remontu, a tym bardziej częstokrotowe remonty dróg. Także dziękuję bardzo i wzmacniam stanowisko Komisji Budżetu.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „Dziękuję bardzo, czy ktoś z Państwa ma pytania do projektu tej uchwały?”

Pytań nie zgłoszono. Wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 283), a następnie poddał go pod głosowanie.

Głosowało 16 radnych, 0 głosów za, 15 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się. W związku z tym *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* stwierdził, że Uchwała nie została podjęta przez Radę Powiatu.

Opinie Komisji Stałych do ww. projektów uchwał stanowią załącznik nr 20 do protokołu.

Ad.10

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poprosił Pana Starostę o zabranie głosu.

Starosta Zbigniew Szumski - „Ja się bardzo cieszę, że gościmy Przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego, bo z przyjemnością przekażę część tych interpelacji. Pierwsza sprawa - interpelacje Pani Radnej Urszuli Miara. Co będzie z lokatorami Świebodzińskiej Bursy i co będzie z noclegownią, która zamienia się pomału w izbę wytrzeźwień? Jakbym miał się długo nie rozwodzić, to powiem tak, że po zmianach restrukturyzacyjnych wszyscy Oni jednym sznureczkiem udadzą się do Gminy po mieszkania socjalne i po miejsca do noclegowni dlatego, że jest to zadanie gminne i moglibyśmy się w sumie nie przejmować. Ale z racji tego, że funkcjonować, że tak powiem, w życiu społecznym trzeba i pewne tematy jakby uprzedzać, bo tu się tych lokali na pewno nie znajdzie, wariant jest taki, że w momencie, kiedy przeniesiemy dzieciaki z internatu na ulicy Sobieskiego, to ten internat nadaje się do tego, aby pełnić podobną funkcję jak Bursa, bez dodatkowych instytucji, które akurat na Żaków się mieszczą. Także trochę narzekają na tych lokatorów, że Oni są i próbują jakby nasze pewne działania, z drugiej strony większość z Nich wywiązuje się z płatności. To jest też jakiś tam pieniądz. Akurat jako wentyl bezpieczeństwa, to jest ten obiekt bezpieczeństwa na ulicy Sobieskiego, natomiast noclegownia no to też jest związana z tym, iż w pierwszym etapie na ulicy Żaków będą modernizowane pomieszczenia na parterze, gdzie mają się mieścić między innymi gabinety zajęć dla tych dzieci z klas niższych, które są w obiekcie na Wałowej. Natomiast Gmina ma koncepcję taką, żeby noclegownię umieścić na ulicy Wałowej i nam, że tak powiem nic do tego. Takie rozwiązanie jest akurat przez nas brane pod uwagę, tym bardziej, że tam, gdzie jest noclegownia, no to też mamy wobec tego określone plany. Także tu się pod względem kompetencyjnym pewne rzeczy mogą po prostu poczyścić. Tu jest pakiet teraz do Pana Przewodniczącego, to na koniec. Pan Bogusław

Motowidółko. Jeśli chodzi o kwestie związane z PKS-em, to nie jest prawdą, że jest to jedyny przewoźnik na terenie Powiatu Świebodzińskiego?”

Pan Bogusław Motowidółko - „Jedyny obejmujący tak dalece obszary, bo nie mówię o mniejszym.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Problem polega na tym, że na przykład jest ostra rywalizacja między poszczególnymi spółkami działającymi na terenie Województwa i PKS Świebodziński bardzo często przegrywa i jest jakby rolowany z tych najbardziej opłacalnych tras. To się wiąże z tym, że muszą ograniczać koszty, bo gdzieś tam nie zarabiają i potem konsekwencja jest taka jaka jest. Z tego, co mi przekazała w przerwie Pani Radna, to PKS wystąpił do Gmin o dopłaty tych przewozów w grudniu, no ale skąd Gminy mają też brać pieniądze, żeby też dotować spółkę. Także ciężki generalnie temat, aczkolwiek nad nim się pochylimy i spróbujemy jakby zdiagnozować zakres, bo to nie tylko Gminy Lubrza dotyczy, ale również innych gmin i powiatów. Teraz jeżeli chodzi o Jarosława Werdorffa, problem tak zwanych osuwisk, czyli zapadania się ziemi po kładzionych instalacjach sanitarnych, to jest problem, który dotyczy dużej części dróg w Powiecie Świebodzińskim. To nie jest tylko kwestia Rosina. Mamy to sfotografowane, poszły nie raz monity do inwestorów i na dzisiaj tak naprawdę w 30-40% jest podejmowana akcja, żeby te tematy załatwić i poprawić tam, gdzie zostało sknocone. Na przykład Rzeczycyca. Nie udało się wyegzekwować tego w Sieniawie. Musimy odczekać, aż ta ziemia się oczywiście uleży. No tu po prostu lada moment prawdopodobnie następować będą postępowania sądowe. Natomiast w Rosinie jest większy problem. Myślałem, że akurat o tym Pan chce mówić, bo tam akurat jest zalewana miejscowość przez wodę i lada moment ma się odbyć spotkanie z właścicielem nieruchomości, który prawdopodobnie zrzuca tą wodę w środek miejscowości. Jeśli chodzi o most w Lubrzy, to jest ten obsypujący się wał, to jest podpisana umowa z wykonawcą. Po prostu czekamy na lepsze warunki pogodowe, no bo w tym momencie ta ziemia jakby raz zamarza, raz rozmarza, ona po prostu pracuje. Także chwila cierpliwości i to będzie zrobione. Jest zlecone, jest podpisana umowa i myślę, że wczesną wiosną temat będzie zrobiony. Zresztą dzisiaj nawet w budżecie, to znaczy w uchwale budżetowej Państwo pieniądze przenieśli z zeszłego roku na ten. Jeżeli chodzi o temat zasadniczy i globalny, dotyczący mostów na terenie Gminy Skąpe, to powiem tak, że część tych mostów jest w ogóle w strefie konserwatorskiej, nie tylko, że są stare, ale generalnie podlegają tej ochronie. Ja uważam, że w sumie jest to jakieś tam dziedzictwo kulturowe, które funkcjonuje i nie ma możliwości, że my to rozwalimy i sobie postawimy nowe. Jeden most został wyremontowany, natomiast dwa pozostałe czekają wpieryw na dokumentację i potem na pieniądze nie wiadomo skąd. Nie raz stykałem się z problemem mostów w miejscowości Ołobok z tego powodu, że dosyć pręźnie rozwijają się Niesulice, a wcześniej Kalinowe Pola i bardzo często były takie sytuacje, że udzielaliśmy jednostkowych pozwoleń na przejazd. Ale były też takie sytuacje, że Pani była gotowa 40 wywrotek cementu przepompowywać z jednego pojazdu na drugi poprzez most, także po prostu trzeba akurat w tamtym rejonie radzić. Można tam dojechać od strony Węgrzynie. To jest jedyny dojazd, który funkcjonuje. Być może skończy się w którymś momencie tak, że ta nasza droga powiatowa to jest fikcja, dlatego że w środku jej rosną drzewa. Póki co transport wykorzystuje drogę leśną. Leśnicy coś tam od czasu do czasu przebakują, że zamkną nam tą drogę, ale nie zamkną, bo wtedy my zamknimy im Niesulice. To jest w ten sposób w tej chwili rozwiązywane. Problem mostów, no to jest problem kosztowny, bo taki mały przepuścik na Boleniu szacowany jest naok. 100 tysięcy złotych. Jest tych tematów dużo. Będziemy się przymierzać do dokumentacji na te mosty w Ołoboku. Od tematu nie uciekniemy. Natomiast co do ograniczeń, co do kwestii przejazdów, to to, że dwa

tygodnie to trwa, to ja tego nie potwierdzam. Może jednostkowe przypadki takie były, ale akurat nie ma tego aż tyle, żeby nie można było tego w miarę szybko załatwić.”

Radny Jarosław Wendorff - „Ula, potwierdzisz te dwa tygodnie czekania na zezwolenie?”

Radna Urszula Miara- „Tak tak.”

Starosta Zbigniew Szumski - „To ja bym prosił o bardzo konkretną informację kto i kiedy, i wtedy sprawdzimy z jakich względów, bo to bardzo często jest tak, to, co Jarek mówi, że ktoś, kto oczekuje na transport nie wie jakie samochody przyjadą. My niestety tego żądamy, bo jeżeli mamy udostępnić przejazd, to pod pewnymi warunkami. A kogo my potem będziemy ścigać? A po za tym jest jeszcze jedna kwestia. Jeżeli jest 10 ton, czy jest 5 ton, to przepraszam bardzo. Musi być tego typu pozwolenie wydane, bo jeżeli mój pracownik, czy ja osobiście będę wiedział, że tego typu transport się odbywa i coś się stanie, to niestety, ale my odpowiadamy karnie za to, za dopuszczenie do dewastacji mienia.”

Radny Jarosław Wendorff - „Ja wiem, tylko, że tu chodzi o to, że to pozwolenie jednorazowe to jest można powiedzieć taki temat na dziś, ale tu chodzi o to, żeby rozwiązać ten temat dalekosiężnie. Jeżeli trzeba, to nawet budować te mosty. No wszystko da się zrobić, tylko to jest długofalowa praca. Zdaję sobie sprawę, że tego się nie zrobi od razu.”

Radna Urszula Miara - „Panie Starosto! Pozwolenie dwa tygodnie plus 500 złotych do 700 złotych za każde pozwolenie.”

Starosta Zbigniew Szumski - „No i prawidłowo, zgodnie z prawem.”

Radna Alicja Hoppen-Anyszko - „Panie Starosto jeżeli mogę coś zapytać w tej materii. Czy nie łatwiej byłoby nie wydawać pozwoleń przy numerach rejestracyjnych, tylko na firmę, bo mają naprawdę bardzo dużo samochodów i ludzie nie są w stanie określić, który samochód pojedzie i mają kłopot z wydobyciem nawet tych numerów rejestracyjnych z firmy.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Wszystko jest do załatwienia bezpośrednio u pracownika odpowiedzialnego za te działania i można. I to było też tak, że przez jeden, dwa dni była informacja, że nie mogą określić jakie tam pojazdy przyjechały, a na trzeci dzień się okazało, że jednak dostarczyli jakieś dowody.”

Radny Jarosław Wendorff - „Jest problem tego typu, że jeżeli firma spedycyjna ma sto aut i on wyjeżdża, w nocy dostaje dyspozycje, to auto jedzie na nasz teren i Oni nie wiedzą, które auto jedzie w tym kierunku. I tutaj zaczyna się problem.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Dobrze, sprawdzimy indywidualnie. Proszę o informacje, sprawdzimy. Natomiast tam, gdzie można iść na rękę, bo był problem ze Skrzyniarzami w Lubrzy, to się idzie na rękę. Tu nikt nikomu nie chce utrudniać życia.”

Radny Jarosław Wendorff - „To bardzo dobre rozwiązanie było ze Skrzyniarzami, tylko, że tam mieliśmy konkretne auta z konkretnego przedsiębiorstwa. Ale są na przykład, czy tartak na przykład w Żelechowie, do nich też różne auta spedycyjne dojeżdżają, czy podobnie do rolników z nawozami, czy z innymi rzeczami.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Będziemy konsekwentni, jeżeli chodzi o egzekwowanie tych przepisów. Nie ma innej możliwości. Jesteśmy w takiej samej sytuacji, jak przedsiębiorca, który ma problem z określeniem, jaki samochód przyjedzie. Jeżeli my wydajemy pozwolenie na przedsiębiorcę konkretnego, On nie dostarcza nam informacji jaki samochód przyjeżdża i zakładamy sytuację awaryjną, że ktoś coś w nocy wiozł, bo często nielegalnie takie rzeczy się odbywają, most ulegnie uszkodzeniu, kogo mamy ścigać? Przedsiębiorcę? Przedsiębiorca powie „To nie nasz samochód, co Wy ode mnie chcecie?”

Radna Alicja Hoppen-Anyszko - „Ale jeżeli złapią, to wie czy ma w zakresie swoich stu samochodów taki numer rejestracyjny, a jak nie złapią, to nigdy nie będzie wiadomo kto.”

Radny Jarosław Wendorff - „Ale nie możemy zakładać, że wszyscy od razu są przestępcami.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Nikt nie mówi, że wszyscy są przestępcami, natomiast to są ogólne warunki uprawiania biznesu. Gdzieś są gorsze, gdzieś są lepsze.”

Radny Jarosław Wendorff – „Ja wiem, ale to my tworzymy te warunki, dlatego trzeba zrobić je jak najbardziej dogodne dla przedsiębiorców. To w końcu oni na nas pracują. Musimy im ułatwiać te tematy.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Dobrze, tylko, że jeżeli przedsiębiorca chce przewieźć 40 tonowym autem towar na moście, gdzie wyporność jest 10 ton, to on dostaje od Nas zezwolenie. Wskazuje dane tego auta, podpisuje klauzulę, że w przypadku uszkodzeń będzie ponosił koszty związane z naprawą mostu. Proszę bardzo, jedzie.”

Radny Jarosław Wendorff – „Dobrze, to jest jakieś wyjście z sytuacji, ale z tego co wiem, to przedsiębiorstwo ponosi jeszcze opłaty za wydanie zezwolenia na przejazd. To jest zgodne z prawem?”

Starosta Zbigniew Szumski - „No jak nie, oczywiście, że tak.”

Radny Jarosław Wendorff – „No dobrze no ok. Dla mnie to jest troszeczkę nie bardzo.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Przepraszam, a z czego Pan, Panie Radny chce budować mosty, jeżeli z opłat chce Pan zrezygnować?”

Radny Jarosław Wendorff – „Z czego? Z tych podatków, które płacimy do powiatu i z tych, które połączymy na drogi.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Czy mosty, czy droga do jednej czy drugiej wsi, to jest problem polityki, dotyczącej rozwoju dróg lokalnych. Póki co są „Schetynówki”. Ostatni rok być może zafunkcjonuje ta rezerwa Ministra Infrastruktury, która bardzo często była kierowana na mosty i tyle. Ale raczej się należy spodziewać kataklizmu, jeśli o chodzi o rozwój dróg lokalnych, bo w następnym rozdaniu unijnym w ogóle nie przewidują pieniędzy na te drogi, także do tematu proponuję wrócić na Komisji Planu i Budżetu. Dobrze, teraz posiłkując się obecnością Przewodniczącego Sejmiku Lubuskiego, tu były zapytania dwa bodajże. Pan Mirosław Algierski - kwestia możliwości wsparcia przez Wydział Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego zmiany w sytuacji, która wystąpiła w komunikacji PKP z Poznaniem. W tej chwili mamy z narzutem to, o co walczyliśmy w pierwszej kadencji, bo wtedy były podnoszone uchwały o to, żeby chociaż jedno Euro City się zatrzymywało, doszliśmy do

tego, że teraz mamy przesyty – pięć Euro City, a żadnego osobowego do Poznania. To jest jakby jeden temat. Drugi temat, to jest kwestia wyjaśnienia, jak wyglądają plany dotyczące budowy obwodnicy Lubinicka i Jezior. Czy to jest ujęte, jeżeli jest to w sprawozdaniu inwestycyjnym w jakich latach można się spodziewać tego tematu. To chyba wszystko. Jeżeli będzie można prosić, to parę słów w sprawie sytuacji związanej z lądowiskiem, jakie jest stanowisko wobec tej sytuacji prawnej agencji, czy istnieją jeszcze jakiś inne możliwości rozwiązania tej sprawy.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „Dziękuję bardzo. Proszę Panie Przewodniczący, przekazuję Panu głos.”

Pan Tomasz Możejko Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego - „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowni Państwo! Miło wpaść do miejsca, w którym siedziałem 4 lata. Zadziwia mnie cisza i spokój, bo Sejmik niestety różni się trochę od Rad Powiatu, czy Rad Miasta. Tam od 11.00 do 22.00-23.00, przy bardzo intensywnym zaangażowaniu mediów, różnego rodzaju prowokacji związkowców, czy też osób, które domagają się swoich praw. Także miła, sielska atmosfera no i te sesje z mojego punktu widzenia są bardzo krótkie. Ja może podzielę swoje wystąpienie na takie trzy części, trzy interpelacje, trzy wnioski zostawię na samym końcu. Nie zajmę dużo czasu. Na pewno nie będzie to 45 minut tak, jak to w szkole. Pierwsza sprawa to dotyczy Województwa Lubuskiego. Otóż mamy 507 milionowy budżet. Ten budżet jest budżetem niedoszacowanym mniej więcej o 60-70 milionów. Takie są nasze mniejsze dochody. Jak ten budżet jest dzielony? Od 104-110 milionów będą to inwestycje drogowe, mimo, że zapotrzebowanie sięga do 600 milionów. Także proszę zobaczyć, jest to realizacja w granicach 20%, jeżeli zrealizujemy te 20% będzie to bardzo dobrze. Jeżeli chodzi o koszty utrzymania administracji, a jest to chcę przypomnieć 630 pracowników, nie licząc 16 jednostek służby zdrowia, nie licząc kilkunastu jednostek oświatowych, kulturalnych. Daje to kwotę prawie 104 milionów, czyli same wynagrodzenia jest to jedna piąta budżetu. Wydatki będą nieco większe. Dalej są to inwestycje, które robimy: koszt utrzymania roczny lotniska w Babimostie 8 milionów rocznie, dopłacamy świadomie po 600 złotych do każdego fotela z Babimostu do Warszawy, wsparła nas tutaj również Rada Miasta Zielonej Góry. Trzeba powiedzieć, że w tym Województwie istnieją trzy budżety: budżet Województwa jest to ponad 500 milionów, wydatki będą w granicach 540-550 milionów, budżet Miasta Gorzowa około 500 milionów i budżet Miasta Zielona Góra około 500 milionów. Natomiast o ile z Miastem Zielona Góra współpracuje nam się dobrze, to z miastem Gorzów, i tu biorę pełną odpowiedzialność, mimo, że tam również przewodniczącym jest osoba z mojej opcji politycznej, współpracuje się już nieco gorzej przy inwestycjach. Staramy się zapewnić rozwój równomierny tego Województwa, ale jak Państwo śledzą media różne są głosy, pozytywne, negatywne. Często opozycja polityczna, która jest w Sejmiku jest to PiS oraz SLD. Wykorzystują to w pewien sposób nadużywając, ale taka musi być rola opozycji. Województwo ma średni budżet, jeżeli chodzi o kraj. Mamy duże problemy, jeżeli chodzi o inwestycje, pewne sukcesy, jeżeli chodzi o park technologiczny, infrastrukturę drogową, ale to jest również przede wszystkim położenie tego Województwa. Stwarzamy odpowiednie warunki dla dużych inwestorów. Jest to obecnie gigantyczne utrudnienie. Rok 2013 będzie rokiem kryzysu, dopiero na początku 2014 roku można mówić o pewnym ożywieniu. Gigantyczny problem ze służbą zdrowia. Szpital w Gorzowie zadłużony na 259 milionów. Zajęty tomograf, zajęte urzędnictwo, prawie 80 milionów długów wymagalnych, reszta w zasadzie musi być przejęta przez województwo, co stanowi bardzo duży problem i polityczny i gospodarczy. Zadłużenie województwa nie jest duże, rzędu 40-42%, jak można przyjąć jeszcze na sesji grudniowej, natomiast no służba zdrowia kuleje. Szpital w Zielonej Górze

również wygeneruje dług, szpital w Gorzowie też nie przyniesie zysku, mimo zmiany dyrektora, zmiany kadry, polityki oszczędnościowej, nie mówiąc o mniejszych jednostkach. Tutaj na terenie powiatu spółka Know How, do której wrócić jeszcze, jest spółką z.o.o., natomiast mam problemy ze szpitalem w Obrzycach, ze szpitalem w Torzymiu. To są te jednostki służby zdrowia, które generują długi, ale są one jeszcze pod pewną kontrolą. Jeżeli chodzi o politykę województwa, jest to współpraca z Brandenburgią, współpraca również w ramach Marszałków Polski Zachodniej. Bierzymy również aktywny udział, jeżeli chodzi o wymiany gospodarcze z Niemcami, z Austrią, z Francją, jak również z Chinami, jeżeli jest tylko taka okazja. W tym roku przygotowujemy się do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w ramach drugiego Kongresu Polonijnego gospodarczego i tutaj Kolonia Amerykańska jest zainteresowana inwestowaniem, jak i również dalsza wymiana z Francją. To może tyle, jeśli chodzi o województwo. Jeżeli będą jakieś pytania, to służę. Druga sprawa jest związana z Agencją Nieruchomości Rolnych, ponieważ tak się składa, że łączę w sobie dwie funkcje - dyrektora oddziału, który obejmuje całe województwo, nawet wykracza i przewodniczącego Sejmiku, co też powoduje, że moja osoba budzi zainteresowanie różnych polityków mniejszej i większej maści, ale tak to już jest. Agencja Nieruchomości Rolnych powstała, jak Państwo wiecie w 1991 roku na mocy ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Od 1992 roku rozpoczęła działalność, właśnie niedawno obchodziliśmy szumnie 20-lecie tej Agencji. Przechodziła ona kilka zmian. W 2003 roku weszła ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego i do 2003 roku była to gigantyczna pomoc dla gmin. Gminy sprzedawały tą ziemię, później ta ziemia wróciła do Agencji. Był to proces zagospodarowania ziemi po państwowych gospodarstwach rolnych skończył się w 1997 roku, kiedy oddano w dzierżawę lub też zagospodarowano ponad 50% z prawie 4 miliardów hektarów przejętych po państwowych gospodarstwach rolnych, ale należy powiedzieć, że ziemia państwowych gospodarstw rolnych w Polsce w 1990 roku stanowiła tylko od 13 do 14 % ziemi ornej. Reszta była to ziemia, będąca we władaniu rolników indywidualnych. Jest ona nierównomiernie rozłożona jak pas północny, zachodni i trochę centralny. To województwo ma szczęście, że nie mamy roszczeń byłych właścicieli. No nie ma się co dziwić, skoro tu Armia Czerwona wkraczała właśnie 30, 31 stycznia, w których często mówi się o dniach wyzwolenia, różnie to można traktować. Nie mamy również problemów mieszkaniowych, bo do 1997 roku utworzyliśmy z 40 tysięcy mieszkań z byłych gospodarstw państwowych wspólnoty i spółdzielnie. Wspólnoty już nie dofinansowujemy, spółdzielnie jeszcze staramy się dofinansowywać. Od 2003 roku przed wejściem Polski do Unii ta ustawa zmieniła trochę charakter działania Agencji. Ta Agencja podlegała pod Ministerstwo Skarbu, natomiast obecnie od 2006 roku podlega pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Stąd krótko można powiedzieć, że polityka Państwa jest następująca: Do 1 stycznia 2016 roku musimy zagospodarować poprzez sprzedaż dzierżawy dla Polskich rolników, w większości dla Polskich rolników, bo nie możemy zapominać, że jesteśmy w Unii Europejskiej 1,4 miliona hektara. Średnio Agencja sprzedaje rocznie 140 tysięcy hektarów ziemi i planujemy do 1 stycznia 2016 roku sprzedać około 500 tysięcy hektarów Polskim rolnikom, stąd te protesty, akcje, oprocentowanie tylko w 2013 roku dla rolników w prawie pierwszeństwa nabycia dla dzierżawców wieloletnich wynosi 2%, jeżeli chodzi o kredyt, inne oprocentowanie to 5,80, już nie mówiąc o kredytach komercyjnych. Ziemia cały czas drożeje, jest to charakterystyczne, że do 2020 roku, kiedy będą dopłaty, ta ziemia będzie cały czas utrzymywała swoją wartość, natomiast po wejściu Polski do strefy Euro, a nastąpi to prędzej czy później, ta ziemia pójdzie jeszcze wyżej, bo tej ziemi jest coraz mniej. Może skupmy się na współpracy z Gminami. Otóż ta współpraca z Gminami, jeżeli chodzi o Agencję Nieruchomości Rolnych od 2009 roku jest stale ograniczona. Po pierwsze, zmieniły się przepisy i ustawy mówiące o przekazywaniu nieruchomości. Na pewno Wójtowie i Burmistrzowie byli przyzwyczajeni do tego, że mogą otrzymać wszystko. Na przykład w

2011 roku Senat wprowadził niezrozumiałą dla nas poprawkę, żeby nie przekazywać ziemi na powiększenie na przykład cmentarzy wiejskich, co powoduje, że na przykład istniejący w sąsiednim powiecie cmentarz w Sulęcinnie nie może być powiększony, no bo nie wiadomo w jaki sposób te 2,5 hektara ziemi wycenić. Także Agencja działa na zasadach prawnych. Jest premier, który powołuje Prezesa Agencji na wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jest Komisja Sejmowa, która daje projekty ustaw, Sejm, który to zatwierdza i głosuje i jest również Komisja Senacka Rolnictwa. My działając o te dwie wymienione ustawy i o zarządzenia, które daje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wykonujemy polecenia i realizujemy politykę Państwa. I tak po prostu jest, także jeżeli chodzi o sprawy dzierżawców, protestów droga jest inna. Tą drogą jest Sejm, jest Komisja Rolnictwa, jest Senacka Komisja Rolnictwa tam, jeżeli my otrzymamy polecenie od Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi i od Rządu, ponieważ również są dokumenty przyjęte przez Rząd na swoich posiedzeniach, to my te polecenia wykonujemy również, jeżeli chodzi o samorządy. Trzecia sprawa jeżeli chodzi o trzy rzeczy. Pierwsze jest to połączenia z Poznaniem. Jak Państwo wiecie, obecnie istnieje prawie 16 spółek kolejowych. Są gigantyczne problemy finansowe. Minister Nowak na Konwencji Marszałków, który miał prezentację na ten temat, Przewozy Regionalne potrzebują 500 milionów złotych. Ta spółka od 2009 roku każde województwo ma jedną szesnastą swoich udziałów i są problemy finansowe. Nie mają tych pieniędzy ani Przewozy Regionalne, ani nie mają poszczególne województwa. Parę miesięcy temu Pan Marszałek Dolnośląski musiał zrezygnować ze swojej funkcji, a później oczywiście ją zawiesił, natomiast tam zlikwidowano przejazdy Przewozów Regionalnych. To powoduje, że samorządy nie mając pieniędzy na wpłaty dla Przewozów Regionalnych nie mogą również domagać się innych połączeń. Zmieniła się sytuacja od 2004 roku po wejściu Polski do Unii Europejskiej, nie chcę omawiać tu sytuacji Przewozów Regionalnych w całym kraju, bo gdyby doszło do katastrofy finansowej Przewozów Regionalnych, bo my nie tworzymy własnych jako Województwo Lubuskie z Przewozów Regionalnych, tylko korzystamy z innych i współfinansujemy tą instytucję, to w tym województwie traci pracę prawie 400 osób, już nie mówiąc o skutkach społecznych połączeń komunikacyjnych. Te połączenia tutaj ze Świebodzina do Poznania i do Warszawy, a także później do Rzepina i dalej do Berlina są dobre, ponieważ sama spółka Przewozów Regionalnych zmieniła postój pociągów, ich dyslokacje, a także prędkość przemieszczania się. Dla mieszkańców powiatu jest to dobrze, jest niezależność w sumie od Województwa Lubuskiego. Sprawami finansowymi zajmuje się Marszałek Jacek Hoffman, natomiast należy powiedzieć, że my i tak wydajemy w granicach 27 milionów na nowe szynobusy, nowe połączenia. O ile potrafimy sobie pod względem finansowym jako Województwo Lubuskie poradzić z szynobusami, z obsługą, ze związkami zawodowymi, ponieważ pertraktujemy cały czas z tymi ludźmi, mamy również swojego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej Przewozów Regionalnych, o tyle nie możemy sobie poradzić z budową nowych linii kolejowych a także z ich modernizacją. Średnio wylicza się, że kilometr linii kolejowych jest to ok. 1 miliona Euro. Wobec tego, przerasta to możliwości Województwa i w tym momencie spółki Przewozów Regionalnych. Obawiam się również, z resztą jest to informacja podana przez Ministra Skarbu, że Polska nie może wykorzystać na połączenia kolejowe środków unijnych. O ile to nie ma ich za dużo, jeśli chodzi o połączenia drogowe, bo one się kończą. Unia Europejska zmieniła transze i jeszcze w styczniu i w lutym będziemy mieli, sądzę nie w pełni satysfakcjonujące nas decyzje Unii Europejskiej, o tyle przewozy kolejowe będą w pewien sposób niedofinansowane. Zmienia się również sytuacja w Europie, bo Niemcy, budując lotnisko BBI, które mieli otworzyć właśnie 3 czerwca 2012 roku, a to zostaje odłożone o dwa lata, chcą wprowadzić na tereny ziem polskich, na Polskę Zachodnią swoje linie komunikacyjne, czyli S-bany, ale trzeba przypomnieć, że oni posiadają inny system finansowania. Tam jest na przykład wolny kraj Saksonia, czy na przykład Brandenburgia, czy Meklenburgia Pomorze Przednie. Te landy posiadają inicjatywę

ustawodawczą, województwa nasze tego nie posiadają. Możliwe, że Niemcy przez najbliższe 2-3 lata nie są zainteresowani jak gdyby wjazdem na ziemię polską, jeżeli można użyć takiego stwierdzenia z tego względu, że my nie jesteśmy w strefie Euro i to blokuje inwestycje. Sami Niemcy mają kryzys, my jesteśmy uzależnieni od gospodarki niemieckiej w sposób bardzo silny. Także te Przewozy Regionalne, zresztą Wicemarszałek Hoffman i ja byłem na spotkaniu pertraktowaliśmy, żeby tych połączeń kolejowych na tej linii Poznań - Berlin było jak najwięcej. Bardzo dobrze, bo ja sam korzystam dosyć często z pociągów bezpośrednio do Poznania i dalej do Warszawy. Jest to najszybsze połączenie, w niecałe 4 godziny wysiadam na dworcu centralnym. Co do przewozów lokalnych jest opracowany plan zakupu kolejnych szynobusów na 2013 i 2014 rok, natomiast to nie chodzi o szynobusy, tylko o linie komunikacyjne, dlatego między innymi północna część województwa Gorzów bardzo burzy się o połączenia, gdyż tam istnieją stare linie ponemieckie, albo te, które zostały zmodernizowane w latach 70-tych i 80-tych, ale one nie gwarantują szybkiego przemieszczania się. Zresztą jadąc drogą akurat z Gorzowa przyjechałem to widzieć jak te połączenia i przejazdy wyglądają. Nie jest to XXI wiek jeszcze. Jeżeli chodzi o obwodnicę Lubinicką i Jeziora ta obwodnica była w pierwszym rozdaniu na Komisjach Sejmikowych, natomiast trzeba powiedzieć, że po wykonaniu drogi w Lubinicku oraz planowanych inwestycji działaniach zmierzających do tego, żeby powstał ciąg rowerowy, czy też ścieżka rowerowa między Lubinickiem a Świebodzinem, ta inwestycja w pewien sposób spadła w rankingach. To wcale nie znaczy, że nie będzie realizowana. Natomiast no po półroczu budżetowym należy przyjrzeć się, ile pieniędzy jeszcze zostanie w budżecie Województwa. Na pewno niektóre inwestycje nie będą realizowane. Obecnie nastawiliśmy się na obwodnicę, jest to wykończenie obwodnicy Ośna przy granicy w Słubicach, jak również obwodnica Nowej Soli, obwodnica na terenie części północnej. Kwestia posiadanych środków finansowych odpowiadając, jeżeli mogę Panie Starosto, Panu Radnemu wątpię, żeby była ta inwestycja rozpoczęta w 2013 roku. Jeżeli skupimy swoje siły, to na pewno może to być początek 2014 roku. Zresztą większość inwestycji, które przekraczają 4 miliony złotych, albo są od 2 do 4 milionów, o tym decyduje Zarząd Województwa Lubuskiego, są rozkładane na raty. Brakuje pieniędzy. W pewien sposób dobrze, że Województwo Lubuskie nie wydaje pieniędzy na oświatę aż tak dużo, bo te wydatki do oświaty dla nas są bardzo niewielkie. Natomiast no jeżeli chodzi o gminy i powiaty, to rzeczywiście powołując się na Panią Minister należy racjonalnie gospodarować tymi środkami, ale z drugiej strony tych środków wiadomo, że jest nieco zbyt mało. Trzecia sprawa ładowisko. Otóż ta sprawa ładowiska wypłynęła w 2011 roku. I teraz korespondencja między Agencją, Gminą Świebodzin a Powiatem miała swoje miejsce już w 2012 roku. Jak wygląda sytuacja prawna? Jak Państwo Radni doskonale wiecie, bo wiem, że Zarząd Powiatu również nad tym dyskutował. Otóż ja osobiście jakby jestem z za tym ładowiskiem i teraz tak. My jako Urząd Marszałkowski nie możemy zrobić nic. Spółka Know How jest spółką prywatną. Możemy powiedzieć, że są jak gdyby trzy podmioty zainteresowane powstaniem tego, bo tak przekazania administracyjne na rzecz Gminy albo Powiatu trochę to potrwa. Ja byłem na spotkaniu z Panią Dyrektorem Cieplicką w Świebodzinie, była również u mnie pracownica zajmująca się sprawami geodezji i przekształceń ze szpitala w Świebodzinie w Agencji. Było to dosyć długie konstruktywne rozwiązanie. I teraz występują jak gdyby trzy rzeczy. Pierwszy jest to działanie Gminy, żeby pozyskać ten teren i decyzja administracyjną Wojewody przekazać. Natomiast pozostaje taki pewien problem prawny. Jak Gmina jako jednostka samorządu terytorialnego, bo z naszej strony nie będzie żadnych przeciwwskazań, żeby to zrobić, może użyczyć to dla spółki prywatnej. To oczywiście jest kwestia skonstruowania odpowiedniej umowy. Taki sam problem może mieć Powiat czyli Starostwo. Pozostaje trzecia rzecz, bo w poniedziałek wpłynęło ze strony szpitala pismo do Agencji o przygotowanie tych terenów na zakup. Poprzednia wycena wynosiła od 200 do 300 tysięcy złotych, mają one te tereny, bo to jest

niecły hektar, odpowiedni zapis. I teraz pozostaje tylko kwestia spółki Know How, co ta spółka będzie chciała zrobić, bo my ze swojej strony nie będziemy utrudniać działań administracyjnych, żeby przekazać to dla samorządu i wtedy samorząd będzie chciał, albo mógł to udostępnić dla jednostki szpitalnej. Natomiast sama spółka Know How podczas rozmowy stwierdziła, że ma problem czasowy. Bo jeżeli my to przygotowujemy na sprzedaż i spółka się zdecyduje, to będzie to koniec maja/początek czerwca. Wystarczy dla nich czasu, żeby w ciągu kilku miesięcy wykonać to lądowisko, które jeszcze do czerwca musi być zaprojektowane zgodnie z literą prawa. Natomiast wszystko musi się skończyć 31 grudnia, ponieważ z dniem 1 stycznia spółka Know How będzie podpisywać umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Na ratownictwa medyczne w Polsce przeznaczono bardzo dużo środków finansowych. Chcę przypomnieć, że obecna Pani Marszałek Kopacz wprowadziła ustawę o ratownictwie medycznym, ale również dopuściła podmioty prywatne. To doprowadziło do tego, że Polska stała się obiektem zainteresowań między innymi podmiotów Duńskich, Niemieckich i innych, czyli tych spółek, które wchodziły w ratownictwo medyczne, gdyż Państwo Polskie na ratownictwo medyczne, wzorując się o ile mi wiadomo na systemie francuskim, zabezpieczyło bardzo duże kwoty w budżecie. Każda kwota w budżecie, która znajduje się jest chęć pozyskania tej kwoty przez jednostki prywatne, przez jednostki samorządowe. Jeszcze w 2012 roku mieliśmy bardzo duże problemy z pogotowiem gorzowskim i pogotowiem zielonogórskim. Podczas Konwentu Marszałków pracownicy pogotowia zielonogórskiego wyszli na ulice, mają z resztą do tego prawo jako pracownicy, jako przedstawiciele związków, bo żyjemy w państwie prawa. Natomiast zostaje sprawa tylko restrukturyzacyjna, czyli w jaki sposób te dwie jednostki ratownictwa północna i południowa część Gorzów i Zielona Góra stacje pogotowia mogą wygrać przetarg, a będzie to przetarg nieograniczony. Obecne usługi zostały przedłużone, w kwietniu wrócimy do tematu, bo tutaj leży to pałeczka po stronie Urzędu Wojewódzkiego. Natomiast w Rządzie czy w Sejmie trwają prace legislacyjne, żeby jednak przedłużyć to z automatu dla jednostek już istniejących, jednak nie możemy na podstawie prawa Unijnego nie dopuścić jednostki prywatne, które mają również prawo do tych przetargów przystąpić. Także tutaj niekiedy zbyt szybko zmieniamy prawo, albo też uczymy się na błędach, ale tylko ten, kto nie robi nic, nie popełnia żadnych błędów. Także jeśli chodzi o lądowisko my jesteśmy otwarci, tutaj ja też jako Dyrektor Agencji nie będziemy sprawiać żadnych problemów, jest to potrzebne, natomiast jest to spółka prywatna. Najprościej z mojego punktu widzenia i sadzę, że z Państwa, Spółka wydaje tą niewielką kwotę, robi tam lądowisko i mamy zabezpieczone usługi medyczne. No przy budżecie Agencji i budżecie spółki Know How, bo Państwo wiecie, że spółka Know How samego kontraktu posiada około 250 milionów złotych, mówię o części, która nas interesuje - Województwo Lubuskie i część Zachodnio - Pomorskiego. Byli zainteresowani również szpitalem w Gorzowie, bo ten szpital posiada kontrakt na ponad 200 milionów, natomiast z wiadomych względów między innymi chcemy utworzyć spółkę i na sesji 18-go lutego ta uchwała jest bardzo trudna z resztą, wzbudza wiele emocji o przekształcenie szpitala gorzowskiego w spółkę, jak sądzę zostanie przegłosowana, a raczej mówiąc wprost, musi być przegłosowana. Jeżeli chodzi o tyle to w sprawie interpelacji Panie Radny, czy Panie Przewodniczący, Panie Starosto to służę.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel -, „Dziękuję bardzo Panu Przewodniczącemu. Jeśli chodzi o to lądowisko, to rzeczywiście jest problem czasowy. To długo trwa z takich, czy innych względów. Ja myślę, że jest tu taka pewna niekonsekwencja dlatego, że z jednej strony popieramy przekształcenie szpitali w spółki, a z drugiej strony spółka, która realizuje cel publiczny, zawiera umowy z NFZ, to traktuje się jak każdy inny podmiot, zupełnie prywatny, robiący, nie wiem, interesy Bóg wie jakie. Także myślę Panie Przewodniczący, że

przy Pana wsparciu i chęci pomocy, które tu dzisiaj jakby zapewnienie uzyskaliśmy tą sprawę do końca roku z powodzeniem załatwimy.”

Pan Tomasz Możejko Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego - „Do końca czerwca.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Do końca czerwca, no ale lądowisko musi być do końca roku gotowe w celu zawarcia kontraktu na ratownictwo medyczne. Czy Pan Starosta chciałby coś w tej sprawie dodać? Proszę uprzejmie.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Niepotrzebnie w całej tej dyskusji pojawia się podmiot szpitalny, bo generalnie myśmy występowali jako jeden i drugi samorząd do Agencji o przekazanie tego gruntu i tyle no. Tu jest kwestia, czy dostanie podmiot samorządowy ten grunt i jakby na naszą odpowiedzialność prawną jest poukładanie tego w przepisach, na przykład o partnerstwie publiczno - prywatnym czy w myśl przepisów o zarządzaniu kryzysowym użyczenie, czy udostępnienie tego lądowiska, wybudowanego za prywatne pieniądze dla podmiotu szpitalnego. Także generalnie sprawą jesteśmy jakby zainteresowani jako samorząd, natomiast generalnie to rozwiązanie akurat z tym zakupem, jeżeli ono rzeczywiście ma być szybsze, to jest rozwiązaniem do przyjęcia, aczkolwiek my też musimy pracować nad wariantem jakby rezerwowym, nie może być takiej sytuacji, że opieramy się tylko na jednym rozwiązaniu. Także tutaj te deklaracje, co do możliwości załatwienia nawet w tej bezpośredniej formule szpital - Agencja są dla nas cenne, aczkolwiek jak Urząd Marszałkowski przekształca swoje szpitale, to też będzie miał spółki, działające w oparciu o Kodeks Spółek i nie jest powiedziane, że tak powiem w przeciągu paru lat nie trzeba będzie inwestora prywatnego do przejęcia części udziałów. Także idzie ku zasadniczym zmianom i na pewno ze strony takich samorządów jak Powiat Świebodziński akurat działania dotyczące restrukturyzacji czy szpitala gorzowskiego, czy prosiłoby się na przykład naszego LORO, będą miały wsparcie, tutaj naprawdę możecie Państwo liczyć na, zresztą niejednokrotnie to Pani Marszałek oferowaliśmy, swoje ewentualnie doświadczenia, swoją pomoc, po prostu czekać nie ma na co. Ta sytuacja szczególnie z wczoraj, gdy komornik wszedł, zajął za 3 miliony nowy tomograf, no to teraz druga strona może jechać tak, że aż będzie trzeszczało. I trzeba po prostu coś z tym zrobić. Ja życzę determinacji, bo to zostały 2 lata, a zadanie jest bardzo trudne i tak naprawdę, jak myśmy w 2006 roku sobie powiedzieli, że podstawa jakby dalszego funkcjonowania tego powiatu, to uporządkowanie kwestii szpitalnych. Także trudny temat. I społecznie i finansowo i gospodarczo. Jeszcze raz życzę dużej determinacji. Aczkolwiek wolelibyśmy tą obwodnicę, jak stawiacie na obwodnicę, a nie ścieżkę rowerową, jak na rowerach do Babimostu będziemy jeździć.”

Radna Urszula Miara - „Co do lądowiska Panie Przewodniczący pierwsze pytanie. Skąd ta astronomiczna, wręcz kosmiczna cena za ten jeden hektar? Bo przecież no trochę orientację mam, za ile sprzedawano tam sąsiednie grunty. Następna sprawa, no ja jestem zbulwersowana niespójnością przepisów, bo chcieliśmy gospodarkę rynkową, tworzymy podmioty, tworzą się podmioty prywatne, dzięki Bogu, że tym szpitalem spółka Know How się zajęła, bo będąc Pan Radnym w powiecie, wie Pan, jakie potężne pieniądze potrzebne były na to, żeby spiąć budżet szpitala. Także ja myślę, że faktycznie Pan Starosta zupełnie dobrze powiedział, nawet bardzo dobrze, że niepotrzebnie postrzegamy to przez uczestnictwo podmiotu prywatnego. Trzecia sprawa leżymy na takim styku dróg, że zarządzanie kryzysowe się kłania. I my tutaj potrzebujemy między innymi z tego powodu to lądowisko, także ja myślę, że tutaj na razie byłabym osobiście bardzo wdzięczna, a także w imieniu zarządu szpitala, żeby popracować nad ceną, bo jest to jak wiem, możliwe w przypadku Pana. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli - „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę Pana Mirosława Algierskiego”

Radny Mirosław Algierski - „Dziękuję, że Pan Przewodniczący tak obszernie powiedział o pracy w skali województwa, ale nie mniej jednak ja bym chciał, żeby Pan Przewodniczący wczuł się w lokalną sytuację, czyli czuł się Świebodzinianinem. I pytanie nasze brzmiało po pierwsze: Dlaczego w programie rozwoju dróg, albo budowy, remontu dróg obwodnica Jezior, Lubinicka została zdjęta, a zaplanowana jest dopiero na 2015 rok. To jest absurd. Skoro jest pozwolenie na budowę, skoro kończy się budowę węzła Świebodzin południe, to jest bez sensu oddalać ją nie wiadomo na kiedy, bo delikatnie mówiąc 2015 może być realny, nie musi być realny. To jest tylko taki sygnał. Bo są później następne jakieś wybory i będzie po wszystkim. Dlatego ja bym prosił, żeby Pan się wczuł w tą sytuację, żeby zrobić wszystko, aby to było w miarę rozsądnie wykonane, a nie zostawimy teraz, delikatnie mówiąc w polu duży węzeł, który nie będzie miał łączności. To po co ludzie mówią: robiliśmy remont drogi między Babimostem a Jeziorami, zrobiliśmy remont w Lubinicku bardzo dobrze przy udziale Gminy. Żeby nie gmina, to tego remontu by nie było. Gmina się dołożyła bardzo dużo pół miliona złotych. A pozostałe trzy kawałki drogi, uważam, że jest konieczne i celowe, także tutaj proponowałbym, żeby wczuł się Pan w tą rolę tego, który w Świebodzinie mieszka i chciałby mieć łączność z Babimostem, a nie tylko. Pomóc trzeba ludziom także w Jeziorach. Tam jak będą jechały dwa ciężarowe samochody na zakręcie koło Pana Duraja, to koniec, tam dwie, trzy godziny i jest zator, nie ma w ogóle przejazdu. To też trochę wyobraźni trzeba mieć trochę, żeby można było mieć to w planie. Drugi element kolej regionalne. Bardzo dobrze, że kupujemy szynobusy, ale Świebodzin został pozbawiony łączności w Poznaniu czy Poznań z Rzepinem na zasadzie normalnego pociągu osobowego. Mamy 5 Euro City, zgadza się, bardzo ładnie. Ale kosztują 80 złotych do Poznania i większość ludzi, którzy jeżdżą, to są ludzie albo już emeryci, renciści, którzy już szukają lepszego lekarza, szukają klinik, szukają czegoś innego i odwiedzają swoich, albo studenci przeważnie jeździli na tej trasie i jeździli też do Viadriny i takiego połączenia nie ma. I byłoby dobrze, żeby Urząd Marszałkowski, a Wydział Infrastruktury, tak mi mówią, że jest zdolny i może popracować nad tym, aby w nowym rozkładzie jazdy, nie tym, który będzie za 2 tygodnie, bo nie wiem dlaczego ta kolej zmienia tak często te rozkłady jazdy, chyba po to, żeby nikt nie wiedział kiedy kto jeździ, żeby w następnym rozkładzie, który będzie może opracowany w czerwcu, albo lipcu, żeby ująć jakieś jedno połączenie. Naprawdę te pociągi między Poznaniem a Rzepinem kursowały dobrze, miały obłożenie i naprawdę nie przynosiły strat. To takich kilka uwag. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli - „Dziękuję, ja myślę, że to już wszystkie pytania i oddaję głos przewodniczącemu Sejmiku. Proszę.”

Pan Tomasz Możejko Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego - „Dziękuję bardzo. Najpierw dla Pani Radnej Urszuli Miara. Po pierwsze nie mam wpływu na wycenę, Agencja działa w ten sposób, że kiedy mamy grunty, jest wniosek, albo chcemy komukolwiek coś sprzedać, albo zaoferować na sprzedaż, ogłaszamy przetarg nieograniczony na wycenę danej nieruchomości. Rzeczoznawca działa w oparciu o własną ustawę, dosyć z resztą skomplikowaną i następnie przedstawia tą cenę Agencji. My nie mamy wpływu na tą cenę, nie możemy jej zmienić, tylko ogłaszamy przetarg i wyznaczamy kolejny dzień. Oczywiście są protesty widzę i rolników, natomiast ten ok. hektar ziemi nie jest ziemią rolniczą. Gdybyśmy tak powiedzieli, to byłoby to około 15-17 tysięcy za hektar ziemi w Powiecie Świebodzińskim. Natomiast tam jest w planie zagospodarowania i studium zupełnie inny zapis. Ja mówię od 200 do 300 tysięcy starej wyceny. Natomiast nie znam nowej. Ta dopiero

będzie. Druga sprawa, co do Pana Algierskiego. Jeżeli chodzi o remonty dróg, to ja jak powiedziałem, potrzeby Województwa są bardzo duże. Przesunięto między innymi około 5 obwodnic. Nie wykonano prawie 20 kilometrów dróg w całym województwie. I ponieważ również połączenie komunikacyjne między A2, S3 i zjazdy będą wykonywane nieco później, przesunięto to na 2015 rok, ale jest szansa, że w 2014 roku te prace się rozpoczną. Inna sprawa, że Województwo posiada przygotowane około 20 milionów złotych na dofinansowanie poszczególnych etapów zjazdów z A2. Mówię poszczególnych etapów, ponieważ nie jest to zależne w pełni od Województwa Lubuskiego. My tylko możemy brać kolejny kredyt, jeżeli tylko istnieje taka konieczność, żeby ten zjazd zabezpieczyć, albo pomagać w jego stworzeniu. Nam zależy na tym, żeby zjazdy były jak najczęstsze, takie było zapewnienie, natomiast nie jest to często w naszej kwestii i gmin możliwe jest z przepisami. Jeżeli chodzi o połączenie Rzepin - Poznań, otóż według danych, które posiadam za 2012 rok bodajże z sierpnia, tam nie było 100% obłożenia tych że szynobusów.”

Radny Mirosław Algierski – „100% nigdy nie ma.”

Pan Tomasz Możejko Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego - „Natomiast również zmieniła się że tak powiem trakcja przepływu ludzi, jest to trakcja między innymi południowa, czyli Zielona Góra, Gubin, Żary i ta północna, która zostaje i cały czas jest rozwijana m.in. Kostrzyn, Gorzów, później dalej w kierunku Krzyża. Dlatego też z Województwa Lubuskiego idą w kierunku Krzyża pertraktacje ze związkami zawodowymi i jednocześnie z przedstawicielami Przewozów Regionalnych były robione w ostatnim kwartale 2012 roku i ustalono właśnie, że ta trasa, czyli trasa centralna Poznań- Rzepin- Berlin będzie zabezpieczona tylko i wyłącznie przez pociągi Euro City. Zgadzam się co do ceny, zgadzam się co do sposobu Pana myślenia, Panie Radny, dlatego teraz musi Pan uwzględnić, że Przewozy Regionalne jako spółka nie słuchają bezpośrednich poleceń Zarządu Województwa ani też Radnych, czy innych spraw, tylko kierują się własnym interesem ekonomicznym. A w tej sytuacji ekonomicznej mają własne zdanie. Oczywiście ja przekażę to Panu Marszałkowi Hoffmanowi, będę się z Nim widział w poniedziałek.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel-., Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy punkt 10. Przechodzimy do punktu 11.”

Ad. 11

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są uwagi do protokołu obrad z sesji Rady Powiatu z dnia 20 grudnia 2012 roku.

Uwag do protokołu nie wniesiono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że protokół Nr XXIV/12 z XXIV zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego z dnia 20 grudnia 2012 roku Rada Powiatu Świebodzińskiego przyjęła.

Ad 12

Oświadczeń nie złożono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu.

Ad.13

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że Radnym zostało przedłożone sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Świebodziński za rok 2012 (Druk Nr 275). (Sprawozdanie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.) Następnie poprosił Pana Arura Karkockiego o omówienie tego sprawozdania.

Pan Artur Karkocki Naczelnik Wydziału ESO – „Proszę Państwa! Karta Nauczyciela wprowadziła obowiązek osiągania przez nauczycieli na różnych stopniach awansu zawodowego określonych średnich, co roku są te średnie wyższe. Organ powiatu tutaj ma pilnować, żeby nauczyciele średnie osiągnęli, jeżeli tych średnich nie osiągną, to obowiązkiem jest dopłata do średnich wynagrodzeń. Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło wzór formularza, na którym wprowadza się dane dotyczące tych średnich. I ten formularz musi być przedstawiony Państwu, Regionalnej Izbie Obrachunkowej, związkom zawodowym i dyrektorom szkół. Ten formularz, który został przedstawiony, to w pierwszych kolumnach określono liczbę etatów, które występowały w poszczególnych szczeblach awansu w okresie od stycznia do sierpnia i od września do grudnia. W kolejnej kolumnie na podstawie iloczynu i formuły wprowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pojawiają się kwoty wydatków minimalnych, które powinny być przy tej liczbie etatów na poszczególnych stopniach awansu. W przedostatniej kolumnie pojawiają się wydatki, które poniesiono w naszych szkołach i placówkach na nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu. I w finale jest tak, iż do żadnego tutaj ze stopnia awansu nie dopłacamy. Ja tylko powiem jeszcze tylko kilka zdań, że analizie poddano ZSO w Świebodzinie, Powiatowy Zespół Szkół Technicznych i Zawodowych, SOSW, Poradnię Psychologiczno - Pedagogiczną i Dom Dziecka w Świebodzinie. Analizy dokonano na podstawie przysłanych sprawozdań ze szkół. Powiem taką rzecz, żeby Państwo byli świadomi, że płace nauczycieli to nie tylko płace zasadnicze, ale również dodatek za wysługę lat, dodatki funkcyjne, dodatek opiekuna stażu, dodatek za wychowawcę klasy, dodatek motywacyjny, dodatek specjalny, nagrody jubileuszowe, nagrody ze specjalnego funduszu nagród, inne dodatki wynikające z regulaminu nauczycieli, trudnościowy, dodatkowe wynagrodzenie za pracę, czyli trzynastka, nocne, godziny nadwymiarowe, godziny doraźnych zastępstw, wynagrodzenie za czas choroby, urlopy wypoczynkowe, ekwiwalenty i tak dalej. To jest cała masa składników, które wpisuje się do tego sprawozdania. I teraz nie wchodząc może w szczegóły, powiem tak, iż w szkołach specjalnych udział tych składników dodatkowych jest wyższy, niż w szkołach typu ZSO w Świebodzinie, Powiatowy Zespół Szkół Zawodowych i Technicznych. I generalnie polega to na tym, że upraszczając podam teraz cztery liczby, cztery liczby dotyczące, jakie osiągnęliśmy średnie w układzie rocznym od stycznia do grudnia w poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Czyli stażyści średnia 3.077 złotych, kontraktowi 3.096 złotych brutto, mianowani 4.099zł, bez groszy podaję, dyplomowani 4.934 złote brutto w układzie rocznym, bo od września były podwyżki i tam jest powyżej pięciu. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy w sprawach różnych ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Chętnych nie było, wobec tego Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel przedstawił kilka spraw, które wpłynęły na jego ręce:

- 1/ wpłynęło zaproszenie z Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Junior” w Różankach do wzięcia udziału w XI Ogólnopolskim Turnieju Płki Nożnej Radnych, Samorządów Miast i Gmin i Powiatów (załącznik nr 22). Turniej ma się odbyć 10 marca, w niedzielę o godzinie 11:00 w hali sportowej z pełnowymiarowymi trybunami, wpisowe wynosi 950 od drużyny, zgłoszenia do 25 lutego br. Zainteresowane osoby są proszone o zgłoszenie się do Biura Rady i zapoznanie się z tą ofertą. Jeżeli zbierze się odpowiednia ilość osób, to sprawa będzie dalej prowadzona.*
- 2/ wpłynęła skarga od Pana Grzegorza D. do Rady Powiatu Świebodzińskiego na bezprawne działanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (załącznik nr 23). Przewodniczący Rady odczytał treść tej skargi. W piśmie tym zgłosił akces uczestnictwa w sesji Rady Powiatu w tej sprawie, gdzie przedstawi na to wszystko dowody. Jednak Pan Dolata przesłał pismo (załącznik nr 24) do Przewodniczącego Rady Powiatu z informacją,*

że nie może nie będzie obecny na dzisiejszej sesji, gdyż jest chory i nie może przedstawić tych dowodów. W związku z tym, iż skarżący zobowiązał się do przedstawienia na wszystkie zarzuty dowodów na sesji lutowej, w związku z tym sprawa zostanie rozpatrzona na sesji lutowej.

Radna Urszula Miara - „Ja do ostatniej sprawy, czy nie ma mocnego, żeby temu Panu wytłumaczył ktoś, że to nie jest ten adres, bo przecież to już urąga chyba wszelkiej jakiejś normalności, zachowanie i treść tych skarg. Ja mam natomiast inną sprawę. Chcę poprzez Pana Przewodniczącego na ręce Pana Jarosława Wendorfa złożyć podziękowania za użyczenie transportu samochodowego. Był to zabieg niezbędny, żeby przemieścić rzeczy, które były potrzebne dla osób zamieszkujących Bursę i dla bezdomnych. Tego było sporo, więc przez 3 godziny ten transport tam i z powrotem jeździł, a także dla innych mieszkańców Świebodzina, dziękuję bardzo Panie Radny i proszę o jeszcze. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „Czy ktoś jeszcze chciałby zabrac głos w sprawach różnych? Proszę Pan Mirosław Algierski.”

Radny Mirosław Algierski – „ Na pewno może Pan Starosta wie, albo Zarząd wie. Mam taką informację, że w tym roku najprawdopodobniej za 3-4 miesiące moglibyśmy od Pana Wojewody uzyskać bardzo ładny obiekt. Jest to obiekt dzisiaj użytkowany przez Archiwum Państwowe w Wilkowie. Wilkowo się za 2 tygodnie zaczyna przeprowadzać, przepraszam za określenie, do Zielonej Góry i za kilka miesięcy możemy ten obiekt otrzymać. Trzeba byłoby przewidzieć właśnie taką sytuację, że do będziemy mieli, bo tu jest zasada przekazywania tego typu obiektów dla Starostwa terytorialnie. Obiekt dzisiaj jest ładny, wewnątrz wymagałby dużo prac, ale to są nasze pieniądze przyszłe. Delikatnie mówiąc, jakby się udało zrobić i nie wchodzić w konflikt z Panem Wojewodą, tak jak zrobił to Pan Starosta Bycka w Słubicach, ale my chyba byśmy życzliwie to wszystko załatwili, możemy mieć pieniądze jeszcze w tym roku. Dlatego prosiłbym, żeby przewidzieć takie działanie. To są pieniądze, które możemy mieć. To tyle, dziękuję.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Działania przewidzimy, natomiast pieniędzy nie.”

Na koniec *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował radnych, że następna Sesja przewidziana jest 26-go lutego, to jest wtorek o godzinie 10:00.

Ad.14

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „Dziękuję bardzo Państwu za udział. Zamykam XXV zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego.”

Wobec zrealizowanego porządku obrad *Przewodniczący Rady* o godz. 15.40 zamknął XXV zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Bernarda Czajkowska

Przewodniczący Rady
(-) Alojzy Jokiel